

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew. 8 № 23632 /II

Poczta Polowa Nr. 53.

Warszawa, ~~dot~~ 14 Czerwca 1920 r.

*aks*  
*342274*  
**TAJNE**

D o

Adjutantury Generalnej

Naczelnego Wodza W.P.

W załączeniu przesyła się do wiadomości raport  
Generała Rozwadowskiego Nr. 235/A. z dnia 30 Maja 1920 r.  
traktujący sprawę stosunku Związku Narodów do Polski  
oraz przedstawicielstwa polskiego na konferencji w  
Spaa.

1 załącznik.  
-----

I-szy Zastępca Szefa Szt. Gen.

za zgodność:

*Bołdeski*  
K U L I N S K I m.p.

Generał-pporucznik

Otrzymują: Adjutantura Generalna Naczelnego Wodza

M. S. Wojsk. Biuro Prezydjalne.

M. S. Wagr.

**NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH**  
**ADJUTANTURA GENERALNA**  
**WARSZAWA**

**L. Dz. 342274 dnia 14/VI 1920 r.**  
**Wzrost. Wydział.**

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

we Francji.

Nr. 235/A.

O D P I S

D o

Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich  
w W a r s z a w i e.

Znalazłem w Rzymie dość różnych wskazówek, że dotychczasowy kierunek Ligi Narodów, w której coraz bardziej Anglja rozpiera się, przybierać zaczyna wcale groźne dla nas oblicze. Nietylko odsunięcie nas od tych dotychczasowych dyskusji, lecz i sposób cały postępowania charakteryzują dobitnie tendencje narzucania przez Ligę opieki angielskiej i tam, gdzie ona otwarcie woli nie występować, lub może wstydzic by się musiała trochę brutalnych metod, lub zbyt widocznego wyzysku.

Nie wątpię, że w sprawie Gdańska odegra Liga Narodów rolę trybunału odsadzającego nas powoli od owych specjalnych w traktacie Wersalskim przyznanach nam korzyści. Wiem również, że bardzo wpływowe sfery angielskie szturmują już nawet w tejże Lidze, żądając, aby ona autorytetem swym zakazała nareszcie tej "niesfornej i agresywnej" Polsce dalszego napadania na tych "potulnych i tak cywilizowanych" już dziś bolszewików. Ale i sprawę zarządu Galicji Wschodniej, a teraz sprawę zawiadywania zbożodajną ~~Wkaxix~~ Ukrainą chcieliby tam bardzo powierzyć Lidze Narodów, która nie mając ani funduszków określonych, ani też sił administracyjnych, mandat ten czyhającej na to Anglji zaraz by ofiarować musiała. Sir DRUMMOND, generalny sekretarz Ligi Narodów jużby tego przypilnował.

Znajduję, że w tej sytuacji jedynie Francja i Belgja mogą być wyraźnie za nami, podczas gdy tak Włochy, jak Grecja i reszta solidarnie według wskazówek Anglji postępować będą bezwzględnie.

Jedynie wciągnięcie do Ligi Ameryki mogłoby tę rzecz poprawić, a tej sztuki mógłby dziś dokonać tylko jeden, za morzem tak popularny człowiek, jakim jest expreszydent Polskiej Rady Ministrów, p. Ignacy PADEREWSKI.

Dlatego nie omieszkałem odwiedzić tego naszego meża stanu w drodze mej powrotnej z Rzymu do Paryża w jego majątności szwajcarskiej pod Morges i wyznać muszę, że zastałem go wypoczętego i gotowego do wszelkiej służby dla dobra Kraju i Narodu. Myślę, że o ile odpowiednie stanowisko zapewnionem mu będzie, to nie zawaha on się, objąć zastępstwo Polski w Lidze Narodów i wykonywać je ku wielkiemu pożytkowi sprawy. Z jego popularnością stosunkami osobistymi wszyscy zastępcy państw decydujących z pewnością liczyć się będą, a wtedy dopiero zakusy Anglii znajdą i u nas odpowiednią przeciwwagę.

Na konferencję do Spaa nadawałby się dziś jedynie albo sam p. Minister PATEK, albo poseł londyński ks. SAPIEHA, a jako <sup>poseł</sup> pomocnik w Brukselli hr. SOBANSKI, gdyż wszelka inna kandydatura byłaby albo zbyt słaba, lub zbyt antyangielską.

ROZWADOWSKI m.p.

za zgodność odpisu:

*Górski*